

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 109.

22. Września 1819.

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 9. Września. — Pułk kirysyietów teraz W. Xięcia Konstantego dostał w r. 1619 od S. p. Cesarza Ferdynanda II. przywilej wyłączny przeciągania przez zamek Cesarzski w Wiedniu i założenia tam miejsca zaciągu. Pułk ten, jeden z najdawniejszych w C. K. wojsku, który począwszy od bitwy pod Lipskiem i Lützen w trzydziestoletney wojnie, aż do owych pod Aspern i Wagram, walczył prawie we wszystkich bitwach ważnych i świetnych dla oręza Austriackiego, pozyskał tę wyszczególniającą łaskę z tego powodu, iż na początku wieku siedmiastego, wybawił Cesarza z rąk nieprzyjacielskich i buntowników. Król Maciey umarł d. 20. Marca 1619 i trudno pomysleć o ktryczniejszym położeniu, iak było owe, kiedy Ferdynand na tron wstąpił. Liczne hufce rokoszanow stały pod murami Wiednia a Bethlen Gabor Xiążę Siedmiogrodzki strzelał namiasto. Fanatyzm i nieszcześnie spory religijne, poróżniły mieszkańców między sobą; nieliczne wojsko Cesarzkie pod Budwaysem i Kruman, były tak dobrze, iak otoczone; Ferdynand iuż był przymuszonym oddalić się z sali rycerskiej i schronić się przed kulami rokoszanów w głąb zamku; lecz i tam ścigali go herszty nieukontentowanych adzielnyc Panów Protestanckich, którzy zagrożając wolność Jego i życie, zmuszali go do kaniębney nległości.

Podczas, gdy Ferdynand niengiety i niezatrwożony pełen pobożney ufności wytrzymywał razę, przyszła pomoc z Nieba. Pułk kirysyietów Dampierre, później Hohenzollern teraz Konstantego, spieszył pod Gebhardem Saint-Hilaire na ratunek Cesarzowi z Krems; przeprowił się przez wodę, wpadł cicho i zniemka do Stolicy przez bramę rybacką, i stanął na dziedzinie zamkowej właśnie podówczas, kiedy Ferdynand znajdował się w najtrudniejszym położeniu. Odgłos kilkunastu tręb zapowiedział

bytność bohaterów, którzy wsparci pomocą wiernych mieszkańców Katolickich i uczący się młodzieży, wybawili Monarchę z rąk buntowników, i w Stolicy przywrócili spokójność. Odwaga Austriaków zapaliła się znowu nacyzystszym płomieniem a d. 27. Czerwca 1619 odparł Bonquoi nieprzyjaciela od murów Wiednia.

Pamiętkę tego wielkiego wypadku, zdarzonego przed dwoma wiekami, obchodzono nroczyście dziś, w pereżowaną bytności Xiążęcia Następcy tronu Pruskiego i Fryderyka Xięcia Oranii. Cały pułk stał u Mszy Ś. odprawionej na stołu między bramą zamkową, a bramą Schottenthor i wyruszył potem na dziedziniec zamka Cesarzkiego, gdzie przez dni trzy zaciągać będzie do wojska.

Z Wiednia d. 11. Września. — Dziś przed południem, oglądać chce Jego Królewic. Mość Następcę tronu Pruski miejsce poboiowiska pod Aspern i poiedzie tam przez most Taber i włość Floridsdorf, zamtąd zaś przez Esslingen, Grossenzersdorf i Pisdorf do Marš-Grafnensiedel.

Jego Cesarzowic. Mość, Arcy-Xiążę Następcę tronu, obeyrzawszy wszystkie osobliwości Salzburzkie i po odbytych w obliczu Jego obratach wojennych tawiecznego wojska, wiejechał d. 5. Września z Salzburga do Monachium. Dwoma dniami przódy, puścił się tym samym gościncem z Salzburga Arcy-Xiążę Ferdynand Austriacko-Estenski.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Minister spraw zewnętrnych Rzeczpospolitej Wenecelańskiej, Roscio, napisał co następuje do Don L. L. Mendeza Pełnomocnika Rzeczpospolitej w Londynie: „Z Angostury d. 22. Lipca.“ — „Pod 10. b. m. posłałem W Panu buletyn Jenerała Marino, donoszący o zwycięztwie iego, odniesionem nad

Rojalistami w Barcelлонie. Klęska którą zadał Jenerał Santander woysku Hiszpańskiemu w Nowey Grenadzie chcącemu się połączyć z Morillem, pomogła Prezydentowi naszemu Jenerałowi Boliwarowi posunąć się w Nowey Grenadzie z dobrym skutkiem, iakoż ze wszech stron, przybywają do niego Deptowani, ofiarujący mu pieniądze i ludzi. Morillo nie jest w stanie zastrymania pochodu woysk naszych w Nowey Grenadzie; związki między Wenecuelą a Nową Grenadą, aż pod mury Stolicy Santa Fé de Bogota, zabezpieczone są rzekami Orinoko, Apure i Meta. Wktórcie dostaną się kopalnie tego Królestwa w moc naszą, a woysko nasze będzie bardzo wzmocnione. Dnia 13go wyszła pod żagle wyprawa złożona z 1500 Anglików i Wenecuelańczyków, celem wylądowania penizey Guayry, nie wątpimy o iey wkroczeniu do Kadyxu, i że woysko Rzeczpospolitey uwolni wkrótce całą ziemię naszą od Hiszpanów. Rząd pochwała patryjotyczne usiłowania W Pana i ofiary iego, czynione dla Rzeczpospolitey od czasu iey powstania; Roczniki dzieiów naszych, przekazały je potomności. Rząd polega na nieodmienney gorliwości W. Pana. (podpis.) Roscio.

Hiszpania.

Pisma publiczne donoszą z tego Kraju co następuje: „Wieść iakoby buntownicy Kadyxenscy, przebić mieli między, morze, i miasto oddać Amerykanóm, iest bayką zmyśloną tylko ze szkodą Amerykanów. Angliia nie dopuści tak łatwo Amerykanów do iakiey bądź posady na tem morzu, a tem mniej do portu Kadyxenskiego. — Dnia 26. Sierpnia upływa termin zatwierdzenia traktatu względem odstąpienia Floryd. Ciekawi są wszyscy środków, których się chwycą obiedwie strony. Niektórzy twierdzą o pewnych wiadomościach, że Amerykanie postanowili utrzymać się przy Florydach. W tym przypadku mogłoby przysiąc do wojny z W. Brytanią. — P. P. Salmon i d'Onis byli dawniej przy Poselstwie Hiszpańskiem w Dreźnie, obadwa mówią dobrze po Niemiecku. Oyciec d'Onisa był równie Ajentem przy Dworze Drezdeńskim i ożenił się z Drezdenką. Wielu wynaydować chce w tych stosunkach, pomyslnie widoki dla tej rodziny, i poczęści tłómaczyć sobie koleje losu P. Casa-Irrijo.“ — Osadzono w więzieniu S. Inkwizycyi młodego Adwokata, który zbierał podpisy na składkę celem podania próśby, przypominającej Królowi przy-

rzeczenie dania Konstytucyi, odebrane w Walencyi w czasie powrotu Królewskiego do Hiszpanii, i przekładającej, że doświadczenie czasu, wskazanie każdej chwili tem nagląszą potrzebę zmiany w systemacie Rządowym.“

Z Baiony nadeszły wiadomości że Hrabia Abisbal odwołany z Kadyxu, i stawić się ma przed Kommissyę w Madrycie dla zdania sprawę z swoich czynności. Naslednikiem iego zostać ma waleczny Castanos, który przedtem z taką sławą i tak szczęśliwie bronit niepodległości Ojczyzny swojej, i pod Beylen poymał korpus Jenerała Dupont. Castanos pojechać miał natychmiast do Madrytu dla odebrania instrukcyi i udania się potem do Kadyxu (dotąd był Jenerał-Kapitanem Katalonii.) Obiecują sobie wiele dobrego z tej zmiany.

Wielka Brytania.

Dnia 19. Sierpnia było nowe zbiegowisko w Manszestrze przed domem nieiskiego Fletcherera, którego żona powiedzieć miała: „Z tem samem ukontentowaniem roskroitałym serce Hanta, iak ten kawałek chleba, który trzymam w ręku. Ulice napelnione były jeszcze ciągle błąkającymi się ludzmi, osobliwie z okolic sąsiedzkich, z których uwieziono wielu na mocy przywiedzionego do skutku prawa aresztowania (Watch and Ward-Act).“

Dnia 2go prowadzono przed Sąd, któremu przewodniczył P. Norris, właściwych więźniów Stanu, każdego pojedynco; oświadczone im tymczasowie, iż znnow iako oskarżeni o zbrodnię Stanu poyść mają do więzienia. Były to następujące osoby: Hunt, który stawiał się z wielką śmiałością, Johnson; Saxton, któremu wszelako powiedział Prezydent, iż tylko oskarżonym iest o zbrodnię Stanu, ale nie poszlakowany, tudzież Knight; Moorhouse; Elżbieta Gaunt miarca lat 45; Sarah Hargreaves 26; nakoniec Jones; Wilde; Swift. Prawnicy koronni w Londynie rostrzygną, czyli stawionymi byź mają przed Sędem iako zdraycy Stanu; P. Hay, który w teymierze pojechał do Londynu z aktami instrukcyjnemi, spodziewany z powrotem co chwila. Osoby te odpowiadały bardzo mało lub wcale nic, na dane im zapytania, i wszyscy prawie mieli białe kapelusze na odznakę Reformistów. Po nich przyprowadzono 30 do 40 więźniów, którym właściwie nie innego zarznoić nie można, tylko że należeli do pewnego zgromadzenia, uznanego buntowoisem, z którego nie

mogli się byli oddać, zwłaszcza że natłok w niektórych okolicach był tak wielki, iż ludzie padali jeden na drugiego, co by nawet mogło być pobudzić do śmiechu, gdyby skutki nie były się stały tak smutnymi. D. 21go z rana było w Manszestrze spokojnie.

Deputacja Manszesterska powróciła nazad z Londynu d. 21. Sierpnia, zdaie się, że iey zdanie sprawy, nie było zaspokajającym, ponieważ na drugi dzień zjechało do Manszestru dwóch Kommissarzy wysłanych od Ministerium spraw wewnętrznych. Ostatniey Niedzieli (22go) był zupełny spokój w Manszestrze; wytoczone po różnych miejscach działa, sprowadzają znowu nazad, tylko w dzielnicy New-Cross pannie ciągle przytłumione zaburzenie, które ieszcze d. 21go dało się uoczn w skutkach swoich i tylko za pomocą wojskowości ośmierzonem być mogło. Kilkanaście osoby ranionych zostało ciężko przytem zdarzeniu. Dzielnica ta według listów nadeszłych z Manszestru ma być obrazem nędzy ludzkiej. Co trzeci lub czwarty dóm, jest ajent domu pożyczki, u którego dostanie kilka feników na ostatnie ruchomości nieszczęśliwych, aby ieszcze na jakiś czas usłysć śmierci od głodu; po 10 do 20 ludzi nymaie sobie skład wspólny, gdzie w nocy leżą kupami na słomie. Dzieci nie odbierają żadnego wychowania i raczkują po targowicach, zbierając odrobiny iarzyń lub innych żywności. Człowiek dobrze ubrany przechodzący przez tę dzielnicę bywa wyszydzonym. Ludzie ci nie mają już nic do stracenia.

Wooler i Carlile obwinieni w Londynie o list buntowniczy napisany do Lorda Sidmontha, puszczeni są na wolność za rękomyją. Lud przymował ich z wielką radością. Dr. Watson pisał do Lorda Sidmontha i Lorda - Majora w Londynie: „że w nieprzytomności Hunta i Wolseleya przewodniczyć będzie na najbliższem Zgromadzeniu Ludu w Smithfieldzie, i dla tego zapytanie się, czyli też Ministrowie dopuszczają tego poiednawczego Zgromadzenia i nie napadną ie z wojskiem?“ — Nie spodziewają się, aby dostał na to odpowiedź. — Minister spraw wewnętrznych zalecił ochotnikom iazdy lekkiej Londyńskiej, aby zgromadzili się dnia 25go. Wszystkie Magistraty mają polecono sobie, czuwać jak najsćisley nad spokojnością publiczną.

Na różnych ulicach znaleziono następującą odezwę: „Brytonczykowie! Oycowie Wasi przelewali nie raz krew swoją za sprawę, która przemawia teraz do serca każdego, pra-

wa Wasze rzuciły nie w iednym Kraiu pierwsze nasiono wolności. Przybądźcież zabezpieczyć sobie prawa swoje i udarzyć swoje dzieci wolnością. Pomniycie na wolność wyborową. Jest ona przyrzedzonym prawem Waszym, o kto Wam przeschadzać zechce w wykonywaniu onego, jest zdraycą, zasługującym na karę Waszą. Niebawem przyydzie czas wyborów; niebawem powołani będziecie, do użycia prawa swojego. Bądźcie stałymi w przedsięwzięciu, bądźcie sprawiedliwymi względem siebie samych, bądźcie walecznymi; nie lekajcie się niebezpieczeństwa, i pomniycie na mężów, mających odwagę, zostać wolnymi.“

Według najnowszych wiadomości z Londynu datowanych d. 25. Sierpnia o godz. 3oiej, chodził o tey samey godzinie człowiek ieden po targowicy Smithfield-Markt niosący wielką kartę na żerdzi, na której napisano było czerwonymi głóskami: „Zgromadzenie rozpocznie się o godz. 4tey; utrzymynycie dobry porządek.“ — Sir Charles Wolseley, wezwany do przewodniczenia Zgromadzeniu, pisał do Sekretarza tegoż Zgromadzenia Blandforda (siedzącego jak wiemy w więzieniu): „że chociaż z największem ukontentowaniem pragnie przyczynić się do pomysłności Państwa, przecież tym razem, zamówionym będąc osobno, równie w sprawie wolności, nie będzie mógł obeonym być na Zgromadzeniu Smithfieldskiem i że bezwątpienia znajdzie się dosyć ze Szlachty (*Gentlemen*) w Londynie, godnych tego zaszczytu, tak przez stosunki miejscowe iako i wpływ osobisty.

Sir Francois Burdet, który dawniey upadł był wraz z Reformatorami z fundamentu, i przy każdej sposobności, doznawał od nich szyderstwa, pisał d. 22go do Oberców Westminsterskich okazując im swą wstret z powodu krwanych scen zasłych w Manszestrze, i przydając iż coś podobnego oczekiwac było można tylko od obcych naiemników, ale nigdy od wojska Angielskiego. Kończy wezwaniem, aby znajdowali się na pewnem Zgromadzeniu Ludu i pełnili swoją powinność.

Według najnowszych wiadomości z Londynu pod d. 27. Sierpnia, było wielkie poruszenie na giełdzie tameczney, i bieg papierów publicznych zachwiał się bardzo. W ciągu iednego tygodnia zbankrutowało 18 domów, a d. 27go zrana oświadczył pewien znakomity kolektor loteryi, że przestaje wyplacać. Zobowiązał się ón był do pewney ogromney

dostawy za papiery publiczne (*Stocks*) (mówią że blisko na milion funt. szterling.)

Jego Królewic. Mość Xiążę Rejent przybył d. 20. Sierpnia koło godz. 10tej w wieczór z Brighona do Carlthonhouse.

N i e m c y.

Gazety Reńskie donoszą z Wienbaden pod d. 27. Sierpnia: „Wczoraj puszczone na wolność dwóch Xięży Ewaniielickich, którzy iako podeyrzani o niebezpieczne dla Kraju zamiary, aresztowani byli w Xięztwie Nassauskiem. Zapewniają, że przyrzekli stawić się na każde wezwanie, i do ostatecznego rozstrzygnięcia, nie sprawować Urzędu duchownego. — Względem trzeciego z uwięzionych, brata Lönninga, nie jeszcze nie postanowiono.

W Eisenach zniesiono szkoły ćwiczeń gimnastycznych z rozkazu W. Xięcia Sasko-Waymarskiego. W Hessach zakazane były jeszcze na początku Maia. W Marburgu (w Elekterstwie Heskiem) z rozkazu Zwierzchności pościano i powywożono w nocy pozostałe jeszcze urzędnicy tych ćwiczeń. Z tego powodu nastąpiły nieistniejące niepokoję między nozmiarzi tutejszemi, które atoli teraz już uśmierzone zostały. — Ci, co w Xięztwie Meklenburskiem uwięzieni zostali i odesłani do Szwerynu i którym papiery pozabierano nazywają się: ieden, Riemann, nauczyciel prywatny (który przy uroczystości Wartburgskiej celował iako mówca) drugi zaś, Frank.

Niemiecka gazeta powszechna donosi z Karlsruhe pod d. 1. Września: Szkodliwa niechęć do Żydów wykrywa się już niestety także w pomniejszych miasteczkach a nawet i po wsiach. W Pforzheimie i Büblu, zaszyły były przed kilkoma dniami sceny nieszpokoyniejsze. Do Bühle wystać musiano wojsko dla przywrócenia porządku. Podobne niepokoję zdarzyły się także we włości Niedergrombach pod Bruchsalem. W Xięstwo liczy 15 do 16000 Izraelitów mieszkających we 110 do 120 różnych okolicach a podatkujących 5 do 6 milionów Rł. Reńs. Najbogatsi Żydzi znajdują się w Karlsruhe i Manheimie. Słychać, że Rząd celem zastąpienia Żydów od dalszych przekrzywdzeń i utraty ich własności, haźdą Gminę Chrześcijańską mieszczącą pośród siebie Żydów, ogłosić miał odpowiedzialną za wszelkie szkody, na przyszłość Żydom rządzone.

Nowa Królowa Hiszpańska, w podróży swojej z Drezna do Madrytu, iechała

ma przez część W. Xięstwa. Zachowuje najsobiesze *incognito* i odbywa podróż pod nazwiskiem Hrabiny Plauen.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 14. Września. — Uroczystość Imienia N. Cesarza i Króla Pana naszego miłościwego dnia 30. Sierpnia (11. Września) obchodzono tu z wszelką okazałością.

R o s s y i a.

Z Petersburgu d. 20. Sierpnia. — Cesarz Jegomość, podług ostatnich wiadomości z Kuopio, w Finlandyi, przybył tam dnia 14go t. m., o godzinie 2giej z północy, a o godzinie 8mej zrana w dalszą wyjechał drogę.

W przeszłą Niedzielę d. 17go t. m., iako w dzień przeznaczony dla SS. obrzędów Chrztu Jey Cesarskiej Wysokości, nowo-narodzonej Wielkiej Xiężniczki, Maryi Mikołajewny, zrana, był w Pawłowski wielki zjazd znakomitszych osób płci obojey, Ministrów zagranicznych, tudzież Oficerów sztabowych i wyższych z gwardyi i wojska, dla słuchania Mszy S. w kaplicy pałacowej. Tamże u N. Cesarzowej Jeymości Maryi Fedorowny, był wielki Obiad, na który, oprócz znakomitszych płci obojey Osób, zaproszeni byli członkowie Synodu. Tu zaś we wszystkich Kościołach Stolicy składano dziękczynne modły do Naywyższego Pana, a wieczorem miasto było oświecone.

Gazeta Senacka, datowana z Petersburga dnia 16. Sierpnia, obwieściła następujący Manifest o naborze Rekruta:

„My Alexander Iwsiy, i t. d. i t. d. Obwieszczamy całemu Narodowi. Dla zwyczajnego dopełnienia wojsk i flot Naszych w czasie pokoju, przez zaciąg do nich tey jedynie niedostającej liczby ludzi, która wynika ze zwyczajnego rocznego nbytu i danie przez Nas odstawki starym żołnierzom, którzy prawem przepisane lata wystużyli, iako i tym, którzy dla choroby i kalectwa, stali się niezdolnymi do służby, uznawszy za potrzebną uskutecznić w roku terażniejszym nabor rekruta, Rozkazujemy: w całym Państwie wybrać z pięćset dusz po dwóch rekrutów, na osnowie ukazu Naszego, rządzącemu Senatowi dnia 26. Sierpnia 1818. roku, na ostatni przed tym nabor wydane. — Dań w mieście Archangelsku, dnia 31. Lipca roku od narodzenia Chrystusa Pana 1819, a Panowania naszego 19go. — Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką, tak: Alexander.“